

Plonowanie kukurydzy, a wybór odmiany

Autor: Mariusz Drożdż

Data: 19 listopada 2018



Południowo-zachodnie województwa, to rejony kraju, gdzie dominują uprawy kukurydzy na ziarno i kiszonkę. Firmy nawozowe, nasienne oraz sami rolnicy prowadzą liczne doświadczenia polowe. Sprawdzają odmiany i plonowanie kukurydzy w różnych warunkach środowiskowych. Na co zwracać uwagę?

Właściwy dobór odmian

Kukurydza jest dość specyficzną rośliną uprawną, która powinna być dobierana do warunków konkretnego regionu. Z tym nie każdy rolnik sobie dobrze radzi, dlatego tak ważne jest praktyczne spojrzenie i doświadczenia prowadzone przez wyspecjalizowane firmy. Ta wiedza usprawni odpowiedni wybór odmiany, agrotechnikę i zbiór kukurydzy



fot. Mariusz Drożdż

Tomasz Krakowiak, dyr. regionalny firmy FarmSaat na Polskę

– To pole jest dosyć specyficzne i bardzo ważne dla nas, jako dla hodowli, ze względu na to, że od 2 lat prowadzimy ściśle doświadczenia na polach, które nazwaliśmy więcej praktyki, mniej statystyki. Mamy tutaj posiane kolekcje 15 odmian i każda z tych odmian jest na areale pół hektara i każda z tych odmian jest przesiana jedną, tą samą odmianą, którą nazwaliśmy wzorcem. Wzorzec celowo dobraliśmy do tego terenu jako odmianę wybitnie plonującą i poszukujemy wśród naszych nowości, jak również wśród tych odmian, które funkcjonują na rynku od dłuższego czasu, takich odmian, które będą dedykowane stricte do tego tutaj terenu, stąd takie ściśle doświadczenia
– mówi Tomasz Krakowiak dyr. regionalny firmy FarmSaat na Polskę

Plonowanie kukurydzy



fot. Mariusz Drożdż

Dariusz Klusko, rolnik i organizator Dni Kukurydzy

Plonowanie kukurydzy powinno być wynikiem właściwego doboru odmian do wysiewu. – *Jesteśmy w miejscowości Wojciechów, gmina Wilków, powiat Namysłów. Mamy, jak widzimy, posiane całą paletę odmian, czyli 16 naszych odmian, zaczynamy od najpóźniejszych, czyli ta VO320, do najwcześniejszych VO180. Kombajn kosi ten jeden przejazd, wraca na wagę, tutaj jest znany areal, z jakiego to jest arealu, wysypywane jest na wagę, przeliczana jest od razu wilgotność, jest też wilgotnościomierz, na którym mierzy się wilgotność, no i to wszystko jest później zapisywane. To jest na tej zasadzie, że jeżeli tutaj u nas w gospodarstwie to wyjdzie, no to musi też wyjść w gospodarstwie u sąsiada. Staramy się wybrać takie, no, że tak powiem, rodzynki z tej palety. Rodzynki, które na tej ziemi, na tym terenie, na tym mikroklimacie sprawdzają się najlepiej* – wyjaśnia Dariusz Klusko, rolnik i organizator Dni Kukurydzy.

Ile z hektara?

– *Plony, jakie osiągamy na tych poletkach wahają się od maksymalnych, na sucho, 14 ton 850 kilogramów, do 11 ton 510 kilogramów. Przy tym maksymalnym plonie, dochód z kukurydzy przy cenie 700 złotych, to jest w granicach 10 tysięcy z hektara. Może w porównaniu do buraka, no to tutaj patrząc na koszty, nakłady, kukurydza wychodzi w tym roku o wiele korzystniej* – wylicza Krzysztof Barski, kier. regionu pld.-zach. Polski firmy FarmSaat.

Kukurydza to uprawa, która ma więcej zalet niż inne. W tym roku z powodu suszy plony nie są tak dobre, jak zakładano, choć często rekompensują to wysokie ceny ziarna. Aczkolwiek nie wszyscy rolnicy zaliczają ten rok do nieudanych.

Plony w liczbach

fot. Mariusz Drożdż

Krzysztof Bochniak, prowadzi gospodarstwo rolne w Pałowie

– W naszym regionie plony kukurydzy są, jak w tym roku, bardzo dobre. Zbieramy od 10 do 14 ton z hektara przy wilgotności 18 do 24%. Ceny są na skupach są dobre i powiem szczerze, że rzeczywiście na kukurydzy można zarobić ładne pieniądze – mówi Krzysztof Bochniak, który prowadzi gospodarstwo rolne w Pałowie.

W tym roku żniwa kukurydzy na ziarno rozpoczęły się już w sierpniu. W wielu rejonach zbiory wciąż trwają i rolnicy zastanawiają się, jak uprawiać ściernisko i co potem zasiać.



fot. Mariusz Drożdż

Marian Górecki, prezes Rogowskiej Hodowli Roślin

– Po kukurydzy przede wszystkim można, i jak się szybko za nią zabierze, za to pole, każdą zasadniczo roślinę wysiać. Przede wszystkim, jeśli chodzi o zboże i tak dalej, ale ja preferuję jednak zostawić to na zimę, żeby powiedzmy te resztki poźniwne kukurydzy nieco zbutwiały i wtedy posiać jakąś jarą kulturę, a mamy do wyboru, no całą plejadę różnych roślin – wyjaśnia Marian Górecki, prezes Rogowskiej Hodowli Roślin.

Agrotechnika po zbiorach kukurydzy

Bardzo ważne jest właściwe podejście do prac agrotechnicznych po zbiorach kukurydzy. Przydaje się to szczególnie, jeśli w danym regionie występuje silne skupisko omacnicy prosowianki. Wówczas niezbędne jest bardzo dokładne rozdrobnienie resztek poźniwnych.



fot. Mariusz Drożdż

Ryszard Bandurowski, gleboznawca

– Po pozyskaniu plonu na ziarno zostaje bardzo duża ilość masy organicznej i trzeba absolutnie pamiętać o tym, żeby pomóc mikroorganizmom, które są w glebie, dokonać bardzo szybkiej mineralizacji tej masy organicznej. Dlatego warto tutaj pomyśleć o tym, żeby odżywić mikroorganizmy znowu bardzo niską dawką azotu razem z mikroelementami. Na dzień dzisiejszy mamy olbrzymi problem z omacnicą. Omacnica jest dużym problemem i tutaj trzeba bardzo mocno pamiętać o tym, że zabieg mulczowania kukurydzy po to, żeby te łodygi kukurydzy, które zostają po jej sprzęcie były zniszczone po to, żeby te naturalne siedliska dla omacnicy zostały zniszczone, dlatego tutaj zabieg mulczowania jest zabiegiem koniecznym – opowiada o zjawisku dr Ryszard Bandurowski, gleboznawca.

Kukurydza na ziarno uprawiana jest w Polsce od około trzydziestu kilku lat. Plonowanie kukurydzy w dużym stopniu jest wynikiem wiedzy i doświadczenia. Powstają nowe odmiany, a rolnicy doskonalą swoje umiejętności związane z ich uprawą.